

## Rewolucja czy rewolucje?

„Najpierw musisz wypracować swoją pozycję w ramach instytucji, a dopiero potem możesz zacząć dekonstruować jej zasady i praktyki artystyczne” – głosi na łamach programu do spektaklu "Klątwa" jej reżyser Oliver Frljic

„Najpierw musisz wypracować swoją pozycję w ramach instytucji, a dopiero potem możesz zacząć dekonstruować jej zasady i praktyki artystyczne” – głosi na łamach programu do spektaklu "Klątwa" jej reżyser Oliver Frljic. Spektakl zgodnie z założeniami autora wywołał olbrzymią burzę medialną i społeczną a performerowi po raz kolejny w karierze naruszyć opresyjny – jego zdaniem – system skostniałych instytucji. Co ciekawe, autor we wspomnianym wyżej wywiadzie wskazuje, że dzisiejsza lewica jest w błędzie myśląc, że instytucje przejmuje się powolną zmianą – chciałoby się powiedzieć – *na Gramsciego*.

„Wielu ludzi lewicy ciągle wierzy w taką metodę działania za pomocą demokracji, próbują zmieniać system polityczny i ekonomiczny poprzez istniejące polityczne i ekonomiczne instytucje. Tymczasem to nie tak działa. Instytucje te powołano po to, by chronić *status quo*, a nie zmieniały cokolwiek” – powiada autor „Klątwy”. W powietrzu czuć rewolucję! Ktoś mógłby się ze zdumieniem zapytać, jak to możliwe, że ciągle potrzeba przełamywania starych instytucji, w świecie, który realizuje kolejną transgresję? Ktoś mógłby się ze zdumieniem zapytać,

jak to możliwe, że ciągle potrzeba przełamywania starych instytucji, w świecie, który realizuje kolejną transgresję? A jednak! Rewolucja raz rozruszona wraca, ponieważ ciągle nie może doprowadzić do upragnionej jedności wolności i równości. „Klątwa” to jedynie odprysk większego ruchu, który dokonuje się od dłuższego czasu.

Gdy przyjrzymy się idei rewolucji oczywiście spostrzeżemy jej niezgodę na panujący porządek. W centralnym punkcie tej idei znajduje się podważenie pewnego ładu i ustanowienie w zamian nowego – lepszego. Jednak, przy bliższym oglądzie można zobaczyć, że jej korzeń tkwi w rozdzieleniu klasycznego układu wzajemnie się dopełniających optyk – *ratio* i *fides*. Gdy szala rozumu lub wiary przechyli się na jedną ze stron, załamuje się prawidłowa optyka oglądu rzeczywistości – jak za wybiciem jednego oka. Absolutyzacja *fides* bądź politycznego rozumu rodzi ideologię, tak obcą realistycznemu, opartemu na zastanym ładzie i zwyczajowi, konserwatyzmowi. I tak wyemancypowany rozum oprócz starannie (lub mniej) sporządzonego domkniętego programu bierze sobie do pomocy narzędzia do jego realizacji. Historia nie raz oglądała, jak nie dająca się okiełznać rzeczywistość była brana w karby przemocą. Przycinana na prokrustowym łożu ciągle jednak wymykała się Wielkiemu Planowi, co wcale nie gasiło zapału totalistów.

Rewolucja, która raz wdarła się na arenę dziejową zdaje się przekornie być jej stałym elementem. Niepodobna dziś wyobrazić sobie zachodzących procesów, bez uznania jej wpływu. Zasadne wydaje się jednak pytanie, czy mamy do czynienia z kolejnymi odsłonami tego samego aktu, który swą gwałtownością raz naruszył pewien ład – a jeżeli tak to czy była to Reformacja, czy raczej Rewolucja Francuska? – czy bardziej mamy do czynienia z kolejnymi rewolucjami, które zabijają

swoją matkę-poprzedniczkę? Paradoksalnie rewolucja, która ma na celu przeprowadzenie ostatecznego etapu historii, uruchamia jej cały łańcuch.

Jak rewolucja traktuje stary porządek? Czy uruchomiony mechanizm rewolucyjny może się zakończyć czy jego immanentna cechą jest ciągła zmiana, która rodzi potrzebę kolejnych przeobrażeń? Czy czekają nas dalsze transpozycje systemu przez podważanie kolejnych instytucji? To są pytania, które chcemy postawić w centrum tego numeru.

*Jan Czerniecki*  
*Redaktor naczelny*

*(Projekt okładki: Michał Strachowski)*



**Prof. Jacek Bartyzel: Rewolucjoniści od początku występowali przeciwko kulturze chrześcijańskiej**



## **Paweł Rzewuski: Rokosz albo kontrrewolucja**



## **Michał Gołębiowski: Ubóstwienie zamiast przebóstwienia. O Renesansie i rewolucji**



## **Krzysztof Tyszką-Drozdowski: Gangrena francuskich rewolucjonistów**



## **Piotr Górski: Tocqueville'a lekcja z rewolucji lutowej**



**Jakub Pyda: Fałszywa soteriologia okrucieństwa.  
Marian Zdziechowski wobec rewolucji  
bolszewickiej**



**Paweł Grad: Konserwatyzm jest nihilizmem**



**Łukasz Maślanka: Rewolucja z obcego nadania?**



**Prof. Mirosław Karwat: Podczas rewolucji trudno  
uniknąć przemocy**



## **Prof. Stanisław Filipowicz: Roztropność jest fundamentalną cnotą polityczną**



## **Prof. Bartosz Jastrzębski: Tradycjoniści i progresiści na kulturowej wojnie**



MECENASEM  
TEOLOGII  
POLITYCZNEJ  
CO TYDZIEŃ  
JEST PZU

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



NARODOWY  
PROGRAM  
ROZWOJU  
CZYTELNICTWA

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego